Nr. 74 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Sobota 29 Marca 1924.

Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 5,000.000 mkp.
Z odnoszeniem 6,000.000 „
przesyłką pocz. 6,000.000 „
Za granicą 10,000.000 „
Cena numeru 250.000 marek polskich
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1574
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

„Partyjnictwo bez końca“

Kraków, 28 marca.

Znany parlamentarzysta i polityk angielski, Winston Churchill, odznaczający się jak mało kto w Anglji błyskotliwością umysłu, ogłosił w „Neue Freie Presse“ bardzo zajmujący artykuł pod powyższym tytułem, do którego dodał jeszcze następujący podtytuł: „Obrazek ze starej Anglji dla jej zagranicznych wielbicieli“. Czynimy zadość temu zamiarowi autora i zaznajamiamy z tym obrazkiem polskich wielbicieli Anglji.

Pod postacią opowiadania z ust anonimowego pana Iksa, podaje Winston Churchill satyrę na stosunki angielskie, którą jednakże z większem o wiele uprawnieniem można odnieść do stosunków w innych krajach. Nie podzielam panującego pesymizmu — powiada p. Iks — w odniesieniu do roku 1924. Rok bieżący będzie przeciwnie bardzo pomyślny pod względem partyjnym. Naród odrzucił wreszcie niedorzeczne hasła, które obiegały podczas wojny, jako to: „Naród ponad stronnictwami“, albo „Jedność narodowa“. Do powstania tych niedorzecznych haseł przyczynił się wielce Macauley, każdy bowiem chłopak szkolny musiał powtarzać jego słowa: „Naówczas nikt nie należał do żadnego stronnictwa, lecz wszyscy pracowali dla państwa“. Ale właściwym winowajcą jest lord Chatham ze swoją śmieszną dewizą: „Bądźcie jednolitym narodem“.

Po upadku koalicji parlamentarnej oczyściło się szybko powietrze. Uczciwy entuzjazm partyjników i wzruszające objawy niezgody działają ożywczo na nasze ospałe nerwy. Ale i tak zdołała koalicja poczynić dosyć szkód, usuwając z życia parlamentarnego rozmaite problemy partyjne, które mogły jeszcze wystarczyć na dziesięć lat kłótni. Najgorzej stało się z problemem irlandzkim. Przez 40 lat problem irlandzki był podstawą każdej polityki partyjnej. Takie jabłko niezgody szło na wagę złota dla każdego partyjnika, zarówno konserwatywnego, jak liberalnego. Zaczęliśmy już nawet dochodzić do wojny domowej. Popsuła to wszystko wojna światowa, ale teraz powinniśmy powrócić do dawnego partyjnictwa.

Po upadku problemu angielskiego zdawało się, że upadł wogóle cały dawny system partyjny i że wszystkie sprawy będą załatwiane nie ze stanowiska partyjnego, lecz wedle swojej doniosłości. Ale też przed zorzą panuje zawsze największa ciemność. Tak było i w angielskiem życiu partyjnem. Co do mnie, to chwalę sobie politykę brytyjską z r. 1924. Miarą cywilizacji każdego kraju jest gwałtowność jego kurczów partyjnych.

Na pytanie, czy to nie szkodzi powadze państwa na zewnątrz, odparł p. Iks, że jako dobry partyjnik nie troszczy się o to. Jeżeli państwo angielskie stoi w drodze życiu partyjnemu, tem gorzej dla państwa. Spoglądnijmy na kraj tak mały i ubogi jak Grecja. Jak oni sobie tam żyją! Nie było dotąd kraju, w którym walki partyjne rozgrywałyby się z taką chwalebną uporczywością. Nawet wielka wojna nie położyła temu kresu. Grecy okazali się jedynym prawdziwie wolnym narodem na całym kontynencie. Mają o wiele liczniejsze partje i o wiele dzikszą nieprzyjaźń partyjną, niż jakikolwiek inny naród na świecie. Zdobyli się nawet na tracenie partyjne i udowodnili, z jakiego materjału są wyciosani. Podziwiać należy wspaniały sposób, w jaki Grecy ofiarowali tak drobnostkowe rzeczy, jak dobrobyt i państwo, na ołtarzu swoich namiętności politycznych. — Prawda, że zrujnowali swój kraj, ale niemniej jest prawdą, że dla swoich zasad należy ponieść ofiary.

Istnieje bardzo trafny aforyzm, że każde państwo nosi w sobie zarodki zepsucia. Wyzyskujmy je, o ile tylko możemy. Jestem tylko skromnym partyjnikiem — kończy pan Iks — ale w swoich proroczych chwilach widzę, że polityka partyjna nie jest ostatecznym celem. Wymyślimy jeszcze inny, bardziej chwalebny sport, zanim djabli państwo zabiorą.

—oo—

Prześladowanie Polaków na Litwie

Konfiskata majątków polskich. — Cenzura prewencyjna przeciw prasie polskiej

Kowno, 28 marca (AW). Według statystyki urzędowej ogólny obszar lasów w Kowieńszczyźnie wynosi 869.875 ha, z tego 828.482 ha należy do państwa, reszta zaś do osób prywatnych. W porównaniu z datami z przed wojny stwierdzić można zjawisko niebywałego wzrostu majątku leśnego państwowego przy równoczesnem zmniejszeniu się posiadłości leśnych prywatnych. Jest to oczywista wynikiem masowych **wydziedziczeń, stosowanych przez rząd litewski względem ziemiaństwa polskiego, do którego większość lasów w Kowieńszczyźnie należała przed wojną.**

Kowno, 28 marca (AW). Władze litewskie zabroniły opublikowania w piśmie polskiem „Dzień Kowieński“ **dwóch interpelacyj frakcji polskiej, wniesionych do Sejmu w związku z ostatniemi zajściami w kościołach kowieńskich.**

O powszechną zniżkę cen

Po zniżce cen węgla musi przyjść zniżka cen mąki i chleba, a następnie wyrobów włókienniczych

Warszawa, 28 marca (AW). Po uregulowaniu sprawy zniżki ceny węgla o 40 proc., ministerstwo przemysłu i handlu **rozpocznie dalszą akcję w kierunku zniżki cen w innych dziedzinach produkcji.** W poniedziałek odbędzie się konferencja **z młynarzami**, celem omówienia konieczności zniżki kosztów przemysłu a w związku z tem **cen mąki i chleba.** Następnie odbędą się konferencje podobne z przedstawicielami przemysłu **włókienniczego.**

Województwo śląskie na Bank Polski

Katowice, 28 marca (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu po odesłaniu szeregu projektów ustaw i wniosków do odnośnych komisyj, **uchwalono wniosek wszystkich klubów, upoważniający rząd wojewódzki do kupna z funduszów wojewódzkich 1.000 akcyj Banku Polskiego.** Następne posiedzenie we środę.

Powodzenie subskrypcji na Bank Polski

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 marca.

Do dzisiejszego dnia subskrypcja prywatna Banku Polskiego wynosi **okrągło 52 miljonów franków**, z czego na przemysł wypada około 30 miljonów. Jest też zupełnie pewne, że do 31 bm. wpłynie subskrypcja na resztę, tj. na 8 miljonów.

Rzemieślnicy żydowscy za poparciem Grabskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 marca. „Juedische Handwerkerstimmen“, centralny organ żydowskiej Rady rzemieślniczej w Polsce, **wypowiada się ostro przeciw polityce Koła żydowskiego wobec rządu p. Grabskiego.** Dziennik ten mówi, że żywotne interesy rękodzielników żydowskich w Polsce wymagają **bezwzględnego poparcia polityki sanacyjnej prezydenta Grabskiego.**

Cofnięcie subwencji rządowej dla „Polski Zbrojnej“

Warszawa, 28 marca (AW). We wczorajszym numerze „Polska Zbrojna“ wydrukowała rozkaz gen. Sikorskiego, iż z powodu oszczędności, ministerstwo jest zmuszone **cofnąć dalsze świadczenia materjalne i wyraża nadzieję, że wydawnictwo, popierane przez oficerów, utrzyma się samodzielnie.**

Zmiany w uposażeniu urzędników

Z Warszawy donoszą 27 bm.:

Na onegdajszem posiedzeniu Rady ministrów uchwalono trzy projekty nowel do ustawy z dnia 9 października o uposażeniu urzędników i wojskowych, do ustawy z dnia 5 grudnia o uposażeniu sędziów i prokuratorów i do ustawy z dnia 11 grudnia o emeryturach. W myśl tych projektów w okresie sanacji skarbu zmienioną zostaje tabela uposażeń w ten sposób, że dodatek regulacyjny w wysokości 70 punktów doliczony do punktów w każdym szczeblu wszystkich grup, **ulegać będzie stopniowej redukcji po 10 punktów co kwartał**, począwszy od terminu ustalonego na wniosek ministra skarbu, w zależności od wyniku akcji sanacyjnej. Nadto wstawiono do wymienionych ustaw nowy ustęp, iż Rada ministrów może przyznać funkcjonarjuszom państwowym i wojskowym zawodowym specjalny dodatek na mieszkanie. Pozostaje to w związku ze zmianą ustawy o ochronie lokatorów.

W ustawie o **zaopatrzeniu emerytalnem** dodano nowy ustęp, wedle którego emerytom przyznany być może analogiczny **dodatek na mieszkanie**, jakie ewentualnie otrzymają funkcjonarjusze w służbie czynnej. Pierwsze dwie ustawy obowiązywać mają od 1 kwietnia, trzecia od daty wejścia w życie ustawy o ochronie lokatorów.

Taryfy towarowe będą jednak podwyższone!

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 marca.

Mimo ujemnej opinji komitetu taryfowego Państwowej Rady Kolejowej, ministerstwo kolejowe zdecydowane jest **wprowadzić w życie podwyżkę taryf kolejowych towarowych o dwadzieścia pięć do trzydziestu procent na projektowanych zasadach od 1 kwietnia.** Nie jest nawet pewne, czy zabiegom organizacyj przemysłowych powiedzie się ocalić dotychczasowe absolutne stawki zniżonych taryf eksportowych, które niedawno weszły w życie.

Zatargi wśród sjonistów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 marca. „Neuer Haint“ w ostatnim numerze przedstawia wyczerpująco **zatarg między krajowym centralnym komitetem organizacji sjonistycznej a większością Rady partyjnej**, na tle odrzucenia przez nią pewnej rezolucji, dotyczącej ogólnej polityki sjonistycznej. Komitet centralny zgłosił swą dymisję, wobec tego Rada partyjna zaproponowała komitetowi centralnemu **rozwiązanie jej i zwołanie krajowej konferencji sjonistycznej, która** by ustaliła wytyczne działalności sjonistycznej w Polsce. Konferencja zwołaną będzie z końcem czerwca br.

Ruch strajkowy w Londynie

Londyn, 28 marca (AW). Służba kolei podziemnej uchwaliła rozpocząć **strajk dla podkreślenia solidarności z robotnikami tramwajowymi.** Mac Donald oświadczył w Izbie gmin, że wstrzymanie komunikacji w mieście zmusza rząd do poczynienia wyjątkowych kroków, a **więc objęcie komunikacji przez administrację rządową.** Ministerstwo robót publicznych usiluje załagodzić strajk.

Nowy minister finansów na Węgrzech

Budapeszt, 27 marca. Oficjalnie ogłaszają, że **bar. Fryderyk Koranyi został zamianowany ministrem finansów.**

Reorganizacja przedsiębiorstw państwowych

(rb). Na posiedzeniu komisyjnem państw. Rady oszczędn. 25 bm. ujął dyrektor depart. z min. przem. i handlu, Świętochowski, sprawę **reorganizacji państw. przedsiębiorstw** w następujące słuszne tezy:

1) Każde przedsiębiorstwo państwowe winno stanowić odrębną jednostkę prawną, zdolną do zaciągnięcia pożyczek i zabezpieczenia ich powierzonym sobie majątkiem. W związku z powyższem, każde przedsiębiorstwo powinno posiadać własną hipotekę oraz korzystać z kredytów państwowych na równi z przemysłem prywatnym.

2) Kapitał zakładowy, obrotowy, amortyzacyjny, asekuracyjny, jak również czysty zysk winien być ustalony w sposób przyjęty w analogicznych przedsiębiorstwach prywatnych. W związku z tem rachunkowość powinna być prowadzona nie sposobem kameralnym, lecz systemem podwójnej buchalterji. W budżecie państwowym przedsiębiorstwa winny figurować tylko w formie czystego zysku lub straty.

3) Przedsiębiorstwa państwowe winny dawać zyski. Przedsiębiorstwo, które ze względu na konjunkturę, nie rentuje, winno być zlikwidowane, względnie przekształcenie na inną wytwórnię, mogącą w danym czasie dawać dochód. Zysk przedsiębiorstw państwowych powinien być zależny jedynie od konjunktury rynkowej, nie zaś od polityki państwa. O ile dla państwa jest do[illegible] aby produkty danego przedsiębiorstw[illegible]dawane poniżej ceny rynkowej, to [illegible] tego rodzaju, powodujące dla przedsiębiorstwa straty, winny być przeprowadzone na skutek specjalnego rozporządzenia rządu i **na jego rachunek.**

4) Na czele każdego przedsiębiorstwa winien stać odpowiedzialny pełnomocny dyrektor. O ile danemu ministerstwu podlega kilka odrębnych jednostek, mogą one być połączone w jedną, względnie kilka naczelnych dyrekcyj. Dyrektor, względnie naczelny dyrektor, winien podlegać tylko jednemu ministerstwu, w którem sprawy przedsiębiorstw winny być załatwiane przez odpowiedni fachowy departament. Minister, względnie właściwy departament, do którego zakresu dane przedsiębiorstwo należy, wykonywa tylko zwierzchni nadzór i kontrolę, **nie wkraczając w zarządu przedsiębiorstwem.**

5) Stosunek do pracowników przedsiębiorstw państwowych winien mieć charakter nie publiczno-prawny, lecz prywatno-prawny, i w związku z tem wynagrodzenie pracowników tych, oparte na odpowiednich umowach, winno odpowiadać płacom, stosowanym przez przemysł prywatny z uwzględnieniem indywidualnych zalet oraz wyników działalności poszczególnych osób.

Na stanowiska kierownicze w przedsiębiorstwach państwowych powinny być powołane jednostki wybitne, dobrze wynagradzane i obdarzone daleko idącemi pełnomocnictwami.

6) Przedsiębiorstwa państwowe winny podlegać kontroli przedewszystkiem tego ministerstwa, któremu podlegają. Kontrola ta powinna obejmować zakres jak najszerszy, a więc kontrolę techniczną i finansową pod względem celowości i oszczędności gospodarki. Działalność ogólnej kontroli państwowej, której zgodnie z ustawą podlegają przedsiębiorstwa państwowe, na zasadzie art. 9 Konstytucji winna się ograniczać do kontroli finansowej.

Ze względu na sprawne działanie przedsiębiorstw państwowych, liczba powołanych do kontroli władz i urzędów winna być ograniczona.

7) Przedsiębiorstwa państwowe winny być zupełnie uniezależnione od wpływów partyj politycznych.

O czem mówią i o czem piszą?

(„My i oni“. — Przeciw wszechwładzy Sejmu. Skandal z Akademją handlową).

Stosunki między p. Grabskim a Sejmem nie są najlepsze. Mówimy w tej chwili nie o stosunkach, ujawniających się w głosowaniach, ale o pewnem nastawieniu psychicznem.

Dzisiejszy „Czas“ stwierdza ten stan rzeczy i ilustruje go charakterystycznym przykładem:

„Niedawno temu z okazji wiadomości o szczęśliwem dojściu do skutku pożyczki włoskiej, ktoś z otoczenia premjera Grabskiego, w rozmowie na temat stosunku do rządu byłej „większości narodowej“ wyraził podejrzenie, że poza radością oficjalną organów prasy tego obozu z przebycia tak szczęśliwego etapu na drodze do sanacji skarbu kryje się zazdrość o to, „że nam się udaje, co im w żaden sposób udawać się nie chciało“. Pewien parlamentarzysta zapytał zaciekawiony, kto właściwie jest przedmiotem tego dziwnego różniczkowania na „my i oni“, skoro przecież ani sam premjer, ani bliższe jego otoczenie nic chyba wspólnego mieć nie mogą z lewicą pomijając ośmieszoną już dosta-

---

JERZY BRAUN.

Lew i pogromca

(Ciąg dalszy). 4

Gdy pierwszy spojrzał w ślepia tej ogromnej bestji, zrozumiał odrazu jasno i pewnie, że czeka go tutaj walka na zabój, na krew, na śmierć i życie.

Nie uląkł się.

Życie jego, awanturnicze, dzikie, pełne przygód, upływało na ciągłych utarczkach i ślepej walce ze śmiercią. Zderzał się z niebezpieczeństwem raz po raz, codziennie, bez przerwy, hartował nerwy w straszliwym płomieniu zmagań z przerażającą psychiką drapieżców. Tańczył na linie, jak woltyżer, huśtał się na drążku okropnych scen pierwotnego pojedynku: człowiek i zwierzę, chytrość i przemoc, rozum i instynkt, wyhołubiony troskliwie przez mądrą matkę Przyrodę.

Otrzaskany z wieczną możliwością utraty życia, zbył się wszelkiej trwogi. Oczy jego przemieniły się w palące reflektory promieni, które obezwładniały krwiożercze koty dziwnem uczuciem słabości w nogach. Słuch wydoskonalił mu się tak, że chwytał najdrobniejsze, najwięcej skomplikowane dźwięki. Znał, jak muzyk zna swój instrument, te wszystkie tony gniewu, bólu, niezadowolenia i skargi, wydobywające się z ich gardzieli. Znał te pierwotne, niesamowite błyski w ich ślepiach, które przemawiały doń, jak alfabet Morsego, ostrzegając go o grożących niebezpieczeństwach. Znał całą tę obcą, dziwaczną „chińszczyznę“ plastyki ich póz i poruszeń, mimiki, złowieszczych pysków i giestykulacji łap i ogonów.

Z całą pewnością mógł przewidzieć na mocy tych nieomylnych znaków, co nastąpi: Czy wstydliwe ugięcie się i płaszczenie przed batem, czy ślepe, obojętne posłuszeństwo, czy ucieczka, czy wybuch rozwierzganej furji.

Sam lwił się, tygrysił, lamparcił, przemieniał się w dziwnego, straszliwego Ludzkiego Kota, nabierając ich nawyków i manier, upodabniając swe ruchy do ich giętkich, specyficznych, sprężystych, poruszeń. Był czujny, jak pantera, gibki i skoczny, jak lampart, elastyczny i mściwy jak tygrys, dumny i odważny jak lew.

„Dzikim kotem“ zwali go też służący w cyrku Paffa Indjanie i murzyni.

Tresura Szejtana była jednym z najtrudniejszych eksperymentów w tej dziedzinie.

Stary lew stawiał opór — bierny lub czynny, zależnie od nastroju, w jakim obudził się rano, czy też może zależnie od tego, czy lewą, czy prawą nogą wstał tego dnia z legowiska. Kapryśny był, niecierpliwy i niesforny.

— Nie będę stawał na krzesełku — postanawiał sobie solennie i nie dał się już nakłonić do tej drobnostki najdzikszemi klątwami, najstraszniejszemi groźbami i najsłodszemi czułościami obmierzłego pogromcy.

To też Jim, przy każdej nadarzającej się sposobności bił weń, jak w murzyński bęben. Bat jego, ten złośliwy, kąśliwy bat, śmiejący się szyderczym świstem, dwoił się i troił, migając przed oczyma oszołomionego zwierzęcia, a ciosy jego szybkie jak myśl i ostre jak brzytwa, spadały jak ulewa pocisków na najczulsze terytorja jego ciała.

Raz, gdy w zapale najgorliwszej tresury Jim kazał lwu stanąć czterema łapami na beczce, która nie chciała ani rusz stać w jednem miejscu, lecz toczyła się i wymykała wciąż wczepiającym się w nią pazurom, Szejtan zirytował się nie na żarty.

— Grhaa! — wrzasnął. — Nie rozumiem, co to znaczy! Każesz mi wskakiwać wszystkiemi czterema nogami na przedmiot, który ucieka! Poczekaj, ty potomku małpy i strusia, już ja dziś rozleję krew z twojego żołądka...

W tej chwili spadł niezgrabnie z obrzydliwej beczki i przewróciwszy się do góry brzuchem wierzgnął łapami w powietrzu.

Ale w mgnieniu oka skręcił się i odbił od ziemi jak sprężyna.

Stanął.

Czerwień w oczach.

We wszystkich kierunkach pędzą, jak strzały ogromne ciemne płaty... W środku, w samym środku duża, niewyraźna, płynnie biała twarz pogromcy.

Był moment taki, że jedna cząstka sekundy przeglądnęła się w zwierciadle wszystkich okropności świata.

Lew ryknął, machnął ogonem i skoczył jak balon gumowy...

A wtedy nie działo się już nic, coby się dało określić słowem. Jakiś jęk, jakieś błyski stali, kotłowanie ciał, a to wszystko zmierzwione, zwikłane, poplątane, jak węzeł niesamowity zamazane przez chmurę kurzu, buchającą z posypanej piaskiem powierzchni areny.

Straszliwy pazur przeorał oblicze i pierś Jima, gardziele człowieka i zwierzęcia krztusiły się plwociną nieartykułowanych bełgotów, a potem śmignął tomahawk i łupnął z łoskotem w ciemię drapieżcy.

Lew oderwał się od ciała przeciwnika, zachrapał głucho i usiadł, a potężny łeb opadł mu bezwładnie na przednie łapy.

A wtedy ze stratowanej bestjalską szamotaniną areny, podniósł się Jim, czarny od pyłu, zamorusany, w poszarpanej koszuli i szedł ku zwierzęciu wytrzeszczając i przecierając oczy zalewane strugami krwi, cieknącej z czoła i mgłą śmiertelnego znużenia.

— Szejtan, ty... Szejtan — przemówił ochrypłym, zdławionym głosem. — Widzisz, głupcze... nie zaczynaj z Jimem...

Trącił jego łeb nogą i powlókł się na chwiejnych nogach w stronę wyjścia, gdzie spotkał się już oko w oko ze zdyszanym, zawezwanym telefonicznie lekarzem...

— Eej, Szejtan... ty wściekłe zwierzę — mruczał jeszcze, ale już noc zakryła mu mózg atramentową łapą.

Zemdlał.

Od tego czasu stosunek tych dwojga stał się czemś tak dziwnem, tak niezrozumiałem, tak nieokreślonem, że trudno jest ubrać w słowa i odcyfrować te zawiłe uczucia, jakie splątały ich serca nierozerwalną siecią.

Przywiązali się do siebie, jak bracia...

Nienawidzili się jak ogień i woda.

Kochali jeden drugiego, jak rzecz, bez której w żaden sposób obejść się nie można.

I zdawało się nieraz, że Jim, chłostający żółty grzbiet nieposłusznego kota, czuł nagle, jak fala niezrozumiałej czułości zalewa mu serce i głowę.

Odrzucał wtedy swój okrutny „smagacz“, wyciągał rękę ku bujnej, kolosalnej grzywie, głaszcząc ją łagodnie i rozczesując grzebieniem pieczołowitych palców...

— Nierozsądny człowieku — myśli wtedy Szejtan. — Bijesz mnie i nienawidzisz, a dłonie twoje kładą się na mojej głowie z pieszczotą.

Stary „pan z wielką grzywą“ złości się na tego niekonsekwentnego osobnika i z chęcią odgryzłby mu wszystkie dziesięć palców u rąk za jednym zamachem.

Ale gdy otwiera już paszczę, by zmiażdżyć ludzkie ramię straszliwem kłapnięciem — czuje, że ciarki przechodzą po nim przez całą jego długość od głowy do ogona.

Zęby wahają się, powlekają śliną uspokojenia i paszcza zamyka się wolno.

Nie, nie ugryzie Jima tym razem...

(C. d. n.)

—oo—

tecznie legendę o masonerji i do żadnego zaś trzeciego istniejącego faktycznie obozu politycznego nie należą".

Otóż zdaniem „Czasu", słowa „my i oni" nie oznaczają przeciwstawienia się otoczenia p. Grabskiego prawicy sejmowej, lecz wogóle wszechwładzy Sejmu.

„Dotychczasowe skutki sanacji skarbu, możliwe wyłącznie dzięki wyeliminowaniu w tej dziedzinie wpływów sejmowych, robią swoje. Nastrój wśród masy urzędników, pracowników i robotników, wśród całej niemal wyzwolonej od plagi walutowej inteligencji staje się coraz krytyczniejszy wobec rządów parlamentarnych. Analogiczne rezultaty reorganizacji i oczyszczenia armji przez generała Sikorskiego w warunkach wolnych od ingerencji sejmowej zbyt wyraźnie wskazują, co możnaby zrobić z pozostałemi dziedzinami naszego życia politycznego i społecznego, gdyby je móc uwolnić nie od kontroli, — ale od politycznej ingerencji Sejmu. Już powodzenie pozaparlamentarnych rządów gen. Sikorskiego i p. Ponikowskiego dowiodły, że niedomagania naszej dyplomacji i naszej administracji główne swoje źródło miały i mają w sejmowych rządach partyjnych i w fatalnych warunkach wytworzonych przez źle pojętą preponderencję parlamentu".

Słowa „my" i „wy" powinny więc być zrozumiane, jako wierne odbicie nastrojów „opinji publicznej, uważającej ludzi tego pokroju, co pp. Grabski, Sikorski, Skrzyński i inni bliscy im, jako znacznie pozytywniejsze ucieleśnienie rdzennej woli narodu od obecnego Sejmu".

Rozporządzenie ministerstwa wyznań i oświecenia, doprowadzające krakowską Akademję handlową do rzędu szkoły czteroklasowej — wywołało żywy sprzeciw opinji publicznej.

„Il. Kurjer Codzienny" domaga się interwencji w tej sprawie.

„Niedawno doniesiono, że warszawska „Wyższa Szkoła Handlowa" podniesiona została do poziomu szkoły akademickiej. — Wczoraj nadeszła wiadomość, że krakowska Akademja handlowa, zdegradowana została do rzędu szkoły czteroklasowej.

Nieprawdopodobne to, a jednak prawdziwe i — symptomatyczne.

Władze centralne, ogarnięte manją „tworzenia szczytów" w Warszawie, pastwią się wprost nad szkolnictwem w Małopolsce. — „Unifikacja" następuje w ten sposób, że obniża się poziom naszych zakładów, aby był równy poziomowi... nowokreowanych akademij warszawskich.

Po skandalu z Uniwersytetem Jagiellońskim — skandal z Akademją handlową!

Ten stan rzeczy dłużej trwać nie może. Jesteśmy przekonani, że miarodajne czynniki małopolskie poruszą sprawę Akademji tam, gdzie należy i że wytłómaczą p. prez. Grabskiemu, że najwyższy czas, by wandalizmowi kres położyć. Może p. Grabski wytłómaczy to ze swej strony ministrowi wyznań i oświecenia, a zarazem, b. dyrektorowi „Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie" — p. Mikiaszewskiemu!"

—oo—

Klęska powodzi

Olbrzymi zator lodowy między Jabłonną a Modlinem

Przerwanie tamy pod Słomiankami

Warszawa, 28 marca (PAT). Według wiadomości z okolic Warszawy, wskutek powodzi utworzył się **olbrzymi zator lodowy pomiędzy Jabłonną a Modlinem. Wał pod Młocinami uległ zniszczeniu. Powódź zalała kilka wsi.** Na miejsce wysłano pontony, artylerję i saperów dla wysadzenia zatoru. Władze wydały szereg zarządzeń ochronnych. Poniżej Słomianek utworzył się duży zator, którego nie zdołano zniszczyć, wskutek czego **woda dokonała przerwy w wale na długości 2 kilometrów i zalała kilkanaście wsi.**

W samej Warszawie woda podnosi się gwałtownie i dochodzi do wysokości 5.56 mtr. O godz. 9 rano woda zalała szosę czerniakowską, Pelcowiznę oraz położone niżej miejscowości Potok i Rudę. Po przerwie woda rozszerzyła się na całą okolicę około godz. 10 rano.

Warszawa, 27 marca (PAT). Według wiadomości z ostatniej chwili, **Wisła przerwała w 3 miejscach tamę pod Słomiankami w pobliżu Nowego Dworu,** dwadzieścia kilka kilometrów od Warszawy w dół rzeki. Wieś Słomianki jest zalana i odcięta. Znaczne straty w bydle i trzodzie. Na ratunek zagrożonym mieszkańcom udały się z Warszawy **samochody pogotowia ratunkowego,** którego pracownicy mają nieść na miejscu pomoc na łodziach.

DRAMATYCZNE SCENY. BANDY RABUSIOW PRZY PRACY.

Warszawa, 27 marca. Stan wody na Wiśle pod Warszawą spadł o godz. 10 dosyć znacznie. Wynosi on obecnie 5.50, a więc o 8 cm. mniej, aniżeli popołudniu. W górnej części województwa warszawskiego stan nie jest rozpaczliwy, jakkolwiek **stan wód wszystkich rzek, uchodzących do Wisły, bardzo się podniósł.** Groźniejszą natomiast jest sytuacja w południowej części województwa warszawskiego. Szosa do Jabłonny jest całkowicie zalana. **Domy zatopione są aż pod same dachy**

Przez całą noc niezliczone tłumy mieszkańców zbierały się na miejscach wynioślejszych i organizowały się do ratownictwa swego mienia. U brzegu rzeki uwijały się łodzie straży i **wyławiały szczątki płynących sprzętów i ludzkiego dobytku.** O rozmiarach katastrofy dowodzi najlepiej fakt, że **rozhukane fale niosły słupy telegraficzne, szczątki domostw, parkany, deski i sprzęty domowe.** Przerażający był widok **ucieczki gremjalnej zwierząt domowych i bydła.** W okolicy Tarchomina i Henrykowa **potworzyły się bandy rabusiów,** które objeżdżają łodziami miejsca zamieszkałe i wykradają z domostw ludzi dobytek.

Szczególnie tragicznem jest położenie gminy Młodziny. **Pod Radzimowem utworzył się zator, który przerwał wał ochronny młodziński.** Trzy wsie, a mianowicie Słomianki Górne i Dolne oraz Kiełbin są w zupełności zalane. **Akcję utrudnia stanowisko ludności, która wszelkiemi siłami broni się przed ewakuacją** i opuszcza miejscowości dopiero w chwili katastrofy.

Pod Nowym Dworem, gdzie Narew wpada do Wisły, **stan Narwi jest wyższy od stanu Wisły. Utworzyły się tam zatory. Szczególnie tragiczną jest sytuacja w Sochaczewie. Bzura wezbrała i zalała prawie całe miasto. Zagrożona jest także państwowa fabryka prochu.** — Oddziały saperskie czynią bohaterskie wysiłki, aby fabrykę uratować.

Wylew Wisły w Warszawie

Groźna sytuacja pod Modlinem

Warszawa, 28 marca (PAT). Wczoraj o godz. 11 wieczorem ruszyły lody przy mostach warszawskich. Wielkie złomy lodu utworzyły olbrzymi zator w pobliżu Jabłonnej pod Bojchowem oraz drugi zator pod Jabłonną. Woda zatrzymana przez powyższy zator, w ciągu kilku godzin zalała okolicę. **Woda zalała historyczny pałac Potockich w Jabłonnej, część miasteczka Jabłonna, okoliczne łąki i pola.** Woda dosięgła wkrótce szosy Warszawa-Modlin, przerywając ją w paru miejscach i odcinając dojazd do Jabłonnej.

W Warszawie woda zalała tor kolejki jabłonowsko-wawerskiej, towarową i osobową, stację Most, rozszerzyła znacznie łachę wiślaną i uszkodziła wał miedzeszyński w pobliżu budującego się mostu, zagrażając sąsiedniej nizinie miedzeszyńskiej. **Poniżej mostu Kierbedzia zalane zostały częściowo wyloty ulic Powiśla,** jednakże sytuacja nie przedstawia się zbyt groźnie. **Woda dochodzi tu do koszar, położonych powyżej Zamku królewskiego.**

Na skutek zatoru pod Bojchowem dolina młocińska stanęła pod wodą. **Kilka wsi zalanych.**

Sytuacja w obecnej chwili przedstawia się jak następuje: Stan wody, której stan wynosił przed wieczorem 3 i pół metra, wzrósł w ciągu ubiegłej nocy do 5 metrów 58 cm., czyli przybyło dwa metry zgórą. **Wczoraj wieczorem woda opadła do 5 i pół metra, wskutek skierowania się nowem chwilowem korytem przez zalane obszary. Groźnie przedstawia się sytuacja pod Modlinem, gdzie poziom Wisły jest wyższy od poziomu Narwi.** Stan ten został spowodowany zatrzymaniem się lordów w ujściu Narwi.

KOMUNIKACJA NA LINJI KOLEJOWEJ WARSZAWA—ROZWADÓW—LWÓW OTWARTA.

Warszawa, 28 marca (AW). Z Rozwadowa donoszą, iż wobec ukończenia naprawy toru na szlaku Lublin—Rozwadów, **komunikacja Warszawa—Lwów przez Rozwadów zostanie przywrócona.**

Kraków przed klęską powodzi

Zarządzenia magistratu

Zwołanie komitetu powodziowego

(s) Sytuacja na Wiśle pod Krakowem staje się coraz groźniejszą, tak, że na godzinę 1 w południe musiano zwołać **wojewódzki komitet powodziowy.**

Kulminacja na Wiśle minęła dziś o godz. 5 rano **przy stanie 441 ponad normalny,** od tej chwili stan **wody na Wiśle opada.**

O godz. 12 w południe stan wody na Wiśle pod Krakowem **wynosił 433 ponad stan normalny.**

Na Sole woda wprawdzie opada, jednakowoż z powodu opadów deszczowych **powtórne wezbranie jest możliwe.**

W górnym biegu Wisły woda również opada, natomiast w średnim koło Szczucina silnie wzbiera.

Lód z górnej części Popradu przepłynął dziś koło Nowego Sącza o godz. 3 nad ranem. Ze Starego Sącza **zażądano pomocy wojskowej celem ratowania tam tartaku. Tartak został częściowo przez wojsko rozebrany, młyn zaś Rosenfelda pod Starym Sączem wisi do połowy nad wodą.**

Pod Czernichowem woda na Wiśle opada, jednakowoż **wieś Kłokoczyn stoi pod wodą.**

Wody na Skawie opadają

Na Sanie pod Przemyślem woda podnosiła się do wczoraj po południu, osiągając stan 5 metrów 60 cm. ponad normalny. O godz. 12 w południe została **zalana elektrownia w Przemyślu i dotychczas nie została uruchomiona. Na przedmieściu Wilcza woda wdarła się przez okna parteru do mieszkań; szpital, zakład Braci Albertów oraz piekarnia domu robotniczego stoją pod wodą. Delożowanie ludności przeprowadza wojskowość.**

W górnym biegu San opada. Natomiast w dolnym San osiągnął stan niezaobserwowany dotychczas.

* * *

Prezydjum miasta zarządziło od wczoraj stały dyżur powodziowy. Wszystkie zarządzenia na wypadek wylewu Wisły są poczynione.

KRONIKA

Kraków, 28 marca.

MUZYKA KOŚCIELNA. W niedzielę 30 bm. w kościele św. Piotra podczas mszy św. o godz. 12 art. op. Z. Bandrowska-Osmecka wykona szereg pieśni religijnych. Organy prof. T. Flaza.

ZAPISY NA POLSKI BANK EMISYJNY. Profesorowie IV gimn. im. H. Sienkiewicza subskrybowali na rzecz Banku Polskiego 23 akcyj.

PREZYDJUM SYNDYKATU DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH prosi nas o stwierdzenie, że Syndykat jeszcze przed miesiącem złożył 200 miljonów mk. na R. K. B., tudzież subskrybował i wpłacił pięć akcyj Banku Polskiego. Wiadomość o tej subskrypcji była podana przez wszystkie dzienniki krakowskie, a w urzędowym spisie subskrybentów jest wymieniony Syndykat dziennikarzy krakowskich. Wobec tego faktu napastliwa notatka, zamieszczona w „Gońcu Krakowskim" w tej sprawie, ma charakter wręcz nielojalny.

POSIEDZENIE KOMITETU BUDOWY NOWEGO DOMU AKADEMICKIEGO w Krakowie odbędzie się w poniedziałek 31 marca o godz. 6 po poł. w sali posiedzeń senatu w Coll. Novum.

(s) **INTERWENCJA GMINY W MIN. SKARBU W SPRAWIE WOLNEGO SKŁADU CUKRU.** Prezydjum miasta postanowiło interwenjować w min. skarbu w Warszawie celem złagodzenia warunków nałożonych przy kreowaniu wolnego składu na cukier a w szczególności celem zwolnienia gminy od składania wysokiej stosunkowo kaucji, tudzież podwyższenia kontyngentu cukru w powstać mającym wolnym składzie. W sprawie tej wyjeżdża jutro do Warszawy wicepr. dr Wielgus.

Nadto wicepr. Wielgus interwenjować będzie w „Guzohanie" celem wyjednania większych transportów mąki żytniej, by zapobiec podwyższeniu cen chleba, która to podwyżka grozi ponownie miastu ze względu na to, że piekarze muszą się zaopatrywać w mąkę na targach, gdzie mąka jest znacznie droższa od mąki z „Guzohanu". Również rozchodzi się o dostawę mąki pszennej dla ludności na święta.

(s) **CO BYŁO NA DZISIEJSZYM TARGU?** Dowóz artykułów spożywczych i produktów rolnych na targ dzisiejszy był pomimo złych dróg bardzo znaczny. Szczególnie obfitą ilość dowieziono jaj i masła, których cena skutkiem tego znacznie się obniżyła. I tak za 1 kg masła płacono 8 miljonów, za jajko 120.000. Na Rynku Kleparskim dowieziono znaczne ilości paszy i zboża. Ceny jednak utrzymywały się na poziomie poprzedniego targu. Spadła jedynie mąka żytnia, za którą płacono do 410 tys. za 1 kg. Na placu Szczepańskim ziemniaki chłopskie spadły do 16 miljonów za 1 metr, zaś wagonowe do 13 miljonów.

GROBOWIEC TUTANKHAMONA. Powtórny odczyt dra M. Szukiewicza, kustosza „Domu Matejki", zgromadził wczoraj w sali Muzeum przemysłowego bardzo liczną publiczność. Prelegent w wykładzie swoim, ilustrowanym licznemi a dobremi przeźroczami, zdołał tak zainteresować słuchaczy, iż nie spostrzegli się, że mówił przeszło 1½ godziny. Prelegent zaznaczył, iż zrazu dominujące stanowisko zajmowała kultura grecka, od czasu wypraw Napoleona poczęła się rozwijać egiptologja a obecne odkrycie grobowca ostatniego faraona z dynastji Tutmozis (równie doniosła jak odkrycie w zeszłym wieku Pompei i Herkulanum) daje nam możność zapoznania się z kultem religijnym, sztuką i życiem wschodu z połowy drugiego tysiąclecia przed Chrystusem. Prawdopodobnie odczyt będzie jeszcze wygłoszony w przyszły czwartek, ponieważ usilnie proszono prelegenta ze względu na to, iż dużo osób musiało odejść od kasy z braku miejsca. — Dziś p. Szukiewicz ma odczyt w Tarnowie.

KONCERT POPOŁUDNIOWY, który pod nazwą „podwieczorku artystycznego" staraniem „Związku dziennikarzy polskich" odbył się w ub. niedzielę w restauracji „Udziałowej", dał licznie zebranej publiczności sposobność usłyszenia produkcyj chóru „Lutni" pod batutą prof. Koniera. Popis wykazał obiecujący zespół sił i umiejętne kierownictwo. Pani Mściwojewska okazała wysoki kunszt śpiewaczy i dźwięczny głos w kilku arjach operowych. Udatna recytacja ekspresjonistycznych utworów przez p. Orczyńskiego spotkała się z gorącym aplauzem publiczności. Programu dopełniła mistrzowska orkiestra 20 pp. i prelekcja grafologiczna p. Gralskiego.

W najbliższą niedzielę występują na podwieczorku oprócz orkiestry 20 pp., doskonała sopranistka p. Bogdanowiczowa, p. Józef Tökölly, który odśpiewa szereg pieśni, utalentowana recytatorka p. Irena Castory, która wygłosi wiersze Wierzyńskiego i Stwory oraz grafolog p. Gralski.

(s) **KRADZIEŻ 2 MILJARDOW W P. K. K. P.** Dziś o godz. 10½ skradziono w P. K. K. P. z kieszeni woźnemu Izby skarbowej, który przybył do P. K. K. P. celem dokonania wpłat, 2 miljardy marek w gotówce w banknotach po 10 miljonów. Natychmiast zamknięto wszystkie drzwi wyjściowe z P. K. K. P. i zarządzono rewizję osobistą wszystkich obecnych, bezskuteczną jednak. Sprawca zdołał wczas umknąć.

Z kraju i ze świata

PRZEMYSŁOWCY ZA OGRANICZENIEM ŚWIĄT. Z Warszawy donoszą: Wczoraj odbył się w Warszawie drugi walny zjazd delegatów polskich związków zawodowych pracowników przemysłowych. Zjazd wypowiedział się za ograniczeniem liczby świąt; omawiano sprawę zabezpieczenia na wypadek bezrobocia i urlopów.

PRZEMIANOWANIE URZĘDNIKOW WOJSKOWYCH NA OFICEROW. Z Warszawy donoszą, że 591 dotychczasowych urzędników wojskowych przemianowanych zostało na oficerów zawodowych. Nominacje ich liczą się od 1 marca.

ZMIANY W KLUBIE MIESZCZAŃSKIM. Z Warszawy donoszą: Dawne prezydjum stronnictwa mieszczańskiego z b. posłem Rossetem na czele ustąpiło. Obecnie władze stronnictwa stanowią: pp. Barylski, jako prezes delegacji, b. minister Przanowski, jako prezes zarządu oraz pp. b. prezydent m. Warszawy Drzewiecki, prof. K. Dąbrowski, Banaszkiewicz i Malendorf jako członkowie zarządu.

NIESZKODLIWA BOMBA POD „SŁOWEM POLSKIEM". Posterunkowy, patrolujący przy ul. Zimorowicza we Lwowie, zawiadomił ekspozyturę śledczą, iż obok realności, w której znajduje się „Słowo Polskie" leży „bomba". Przybyła na miejsce komisja wojskowa i policyjna stwierdziła, że jest to szrapnel, nie zawierający żadnej materji wybuchowej.

RONIKIER DOSTAWIONY DO WARSZAWY. We środę rano przywieziony został do Warszawy wydany polskim władzom sądowym Bohdan Ronikier, bohater słynnego procesu o zabójstwo Stanisława Chrzanowskiego. Ronikier pod eskortą odstawiony został do aresztu przy rezerwie policyjnej w gmachu ratusza.

POLACY WYDALENI Z LITWY KOWIEŃSKIEJ. Dnia 26 bm. przybył do Wilna transport, składający się ze 109 Polaków, wysiedlonych przez rząd litewski z Kowieńszczyzny. Wysiedleni pochodzą specjalnie z Suwalszczyzny, gdzie osiedlili się w roku 1915 za czasów okupacji niemieckiej. Rząd litewski odmówił im udzielenia obywatelstwa litewskiego, a w dodatku szykanował ich nieustannie, nakładając obowiązek meldowania się co dwa tygodnie i opłacania znacznych sum za karty pobytu. Na granicy polsko-litewskiej wygnańcy zostali doszczętnie ograbieni przez konwojujące oddziały wojskowe. Opowiadają oni, że w najbliższym czasie spodziewać się należy wydalania Polaków z innych części Litwy kowieńskiej.

O ZAMORDOWANIU DAWIDOWA, jednego z przywódców bolszewickich, członka centralnego komitetu wykonawczego, donoszą ze Stawropola następujące szczegóły:

Dawidow został wysłany na prowincję dla przeprowadzenia śledztwa w sprawie okrucieństw oddziałów Czeki, które zamordowały setki chłopów, za opór przy opłacie podatków.

Na zwołanym w Stawropolu wiecu Dawidow zwalił całą winę na Czekę. Kiedy skończył mówić, chłop, którego ojca Czeka rozstrzelała, roztrzaskał mu głowę siekierą.

AFERA SZPIEGOWSKA NA RUSI PODKARPACKIEJ. „Neues Wiener Tagblatt" donosi z Pragi: W Ungwar na Rusi Podkarpackiej wykryto, według doniesienia dzienników czeskich, aferę szpiegowską. Idzie o sprzedaż planów strategicznych Rusi Podkarpackiej na rzecz obcego państwa. Śledztwo spoczywa w rękach pewnego majora sztabu generalnego z Pragi i urzędnika policyjnego z Koszyc. Dotychczas zostali aresztowani: porucznik Czilik z oddziału informacyjnego komendy krajowej w Ungwar i fotograf Baza, przeciwko któremu zwracają się ciężkie poszlaki. Wyniki śledztwa trzymane są na razie w tajemnicy. Wymienieni wyżej aresztowani zwrócili na siebie uwagę wystawnem życiem.

CYKLON WE WŁOSZECH. Jak z Rzymu donoszą, między Amalfi a Salerno szalał tam cyklon, który przybrał rozmiary katastrofalne. Dotychczas naliczono 50 osób zabitych. Z Neapolu wysłano na pomoc wojsko i okręty wojenne.

W Amalfi z powodu cyklonu powstała powódź, której ofiarą padło 150 ludzi. Cała droga z Palermo do Amalfi zalana. W Amalfi cały szereg domów zburzony. Do Amalfi wysłano pułk pionierów i piechoty celem rozpoczęcia akcji ratunkowej.

Wiadomość o katastrofie została zakomunikowana papieżowi, który wyraził z tego powodu swoje najgłębsze ubolewanie. Watykan wydał zarządzenia, celem przyjścia z pomocą ludności, dotkniętej klęską powodzi.

ZMARLI:

— Stanisław Walicki, b. konsul Rzeczyposp. we Władywostoku, z zawodu adwokat, zmarł w Warszawie.

BŁĄD DRUKU. Wczoraj pod fejletonem p. Jerzego Brauna p. t. „Lew i pogromca" przez pomyłkę zaznaczono „Dok. nast.", zamiast „Ciąg dalszy nastąpi". Dzisiaj kończy się jedynie pierwsza niejako część noweli p. J. Brauna. Dalszy jej ciąg zamieszczać będziemy w przyszłym tygodniu.

Z KRAKOWSKICH TEATROW

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Wystawiana po raz pierwszy w Polsce sztuka „Tyle namiętności... w marjonetkach", jest utworem o wysokim poziomie intelektualnym, obfitującym w świetne i pełne finezji sceny i sytuacje. Nieprzeciętna też ta premjera obudziła bardzo żywe zajęcie w kulturalnych sferach naszego miasta. W niedzielę po południu kapitalna farsa A. Grzymały-Siedleckiego „Podatek majątkowy" po raz pierwszy po cenach popularnych.

UROCZYSTY WIECZÓR KU CZCI JULJUSZA SŁOWACKIEGO. Przypadającą rocznicę zgonu swego patrona uczci teatr im. Słowackiego uroczystym wieczorem, poświęconym prelekcjom o wieszczu i recytacjami najcelniejszych utworów z jego wiekopomnej spuścizny. Wieczór ten odbędzie się w 75-tą rocznicę pogrzebu, tj. w sobotę dnia 5 kwietnia o godz. 8 wieczór.

„PRZYJACIÓŁKA PANA MINISTRA" W „BAGATELI". Wobec niesłabnącego powodzenia przemiłej, pełnej dowcipu komedji Engla „Przyjaciółka pana ministra", dyrekcja „Bagateli" pozostawia na repertuarze tę atrakcyjną nowość aż do niedzieli 30 bm. włącznie. Następnie „Przyjaciółka pana ministra" ustępuje miejsca sztuce duńskiej autorki Kary Bramson „Prof. Klenow".

„CHIMERY" PO CENACH ZNIŻONYCH. Niezwykły sukces sztuki Chiarellego „Chimery", skłonił dyrekcję „Bagateli" do powtórzenia „Chimer" raz jeszcze jeden. „Chimery" ukażą się w sobotę, dnia 29 bm. o godz. 4 po południu po cenach zniżonych.

„PRAWDA W WINIE" PO POŁUDNIU. Wesoła komedja znanej spółki autorskiej de Flersa i de Croisseta „Prawda w winie", tak świetnie grana w „Bagateli", ukaże się jeszcze raz w niedzielę, 30 bm. o godz. 4 po południu po cenach zniżonych.

„PAPIEROWA SZUBIENICA". Pod tym tytułem odbędzie się w sali teatru „Bagatela" w sobotę 29 bm. o godz. 10'30 wieczorem Wieczór humoru futurystycznego, organizowany przez poetę futurystycznego Brunona Jasieńskiego, wespół ze znanym lwowskim satyrykiem i poetą Marjanem Hemarem, którego utwory satyryczne cieszą się we Lwowie wielką popularnością.

PRZYGOTOWANIA DO WYSTAWIENIA „PROF. KLENOWA" NA UKOŃCZENIU. Zapowiedź wystawienia w „Bagateli" sztuki nie granej dotychczas na żadnej scenie polskiej: „Prof. Klenow" Kary Bramson, wywołała duże zainteresowanie wśród kół kulturalnej publiczności — ze względu na wielki sukces tej duńskiej autorki w Kopenhadze i Paryżu. Reżyserja tej nowości pozostaje w ręku p. Józefa Sosnowskiego.

SŁYNNA SYMFONJA FANTASTYCZNA Berlioza wykonaną będzie w Krakowie na XIX poranku symfonicznym **w niedzielę 30 bm.** pod dyrekcją znakomitego dyrygenta B. Szulca. Nadto po raz pierwszy usłyszy Kraków Nokturn Debussy'ego oraz Ducasa: Uczeń czarnoksiężnika.

SŁAWNY KWARTET CZESKI wystąpi z jednym koncertem u nas we środę, **9 kwietnia w teatrze im. Jul. Słowackiego.** Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

BACH, BEETHOVEN, CHOPIN, DEBUSSY, RAVEL, LISZT, oto nazwiska kompozytorów, z których się składa program koncertu **W. ŁABUŃSKIEGO** w dniu 30 marca w sali Starego Teatru. Prawie identyczny program wykonał pianista w Londynie i wedle słów „Evening News", „doznał takiego przyjęcia, jakie miewają tylko najwięksi potentaci fortepianu (the greatest of pianistic heroes)". Bilety u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

REPERTUARY:

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO:

Piątek, 28 bm.: „Kościuszko pod Racławicami".
Sobota, 29 bm.: „Tyle namiętności... w marjonetkach".
Niedziela, 30 bm. po poł.: „Podatek majątkowy"; wieczorem: „Tyle namiętności... w marjonetkach".
Poniedziałek, 31 bm. po poł.: „Kościuszko pod Racławicami"; wieczorem: „Tyle namiętności... w marjonetkach".

TEATR „BAGATELA":

Piątek, 28 bm.: „Przyjaciółka pana ministra".
Sobota, 29 bm. po poł.: „Chimery"; wieczorem: „Przyjaciółka pana ministra"; o godz. 10'30 wieczór: Wieczór futurystycznego humoru.
Niedziela, 30 bm. po poł.: „Prawda w winie"; wieczorem: „Przyjaciółka pana ministra".
Poniedziałek, 31 bm.: „Prof. Klenow".
Wtorek, 1 kwietnia: „Prof. Klenow".
Środa, 2 kwietnia: „Prof. Klenow".

TEATR MIEJSKI „OPERETKA":

Sobota, 29 bm.: „Madame Pompadour".
Niedziela, 30 bm. po poł.: „Ostatni walc"; wieczorem „Królowa Pompadour".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

KINO REDUTA: „Czarna gwiazda".
KINO UCIECHA: Prof. Steinach: „Teorja odmładzania ludzi i zwierząt".
KINO SZTUKA: „Wąwóz śmierci".
KINO WANDA: „Męczennica miłości".

Kradzieże materjałów przy budowie P. K. O.

Dalsze szczegóły śledztwa i aresztowania

(s). Mglista początkowo sprawa rabunkowej gospodarki przy dostawach budowlanych do P. K. O. zaczyna przybierać **konkretne kształty.** Dziwić się tylko należy, że dotychczas jeszcze nie zjechała specjalna komisja z Warszawy, któraby wglądnęła w akta tej niebywałej afery. **Sprawa komplikuje się z godziny na godzinę** — a tymczasem pewne sfery wytężają wszystkie siły, by sprawę pierwszorzędnej wagi skierować **na niewłaściwe tory.**

Niezrozumiałem jest również, dlaczego władze policyjne **nie poinformowały dotychczas szczegółowo prasy,** skoro sprawa stała się nazbyt głośną i wywołała w mieście ogólne poruszenie.

Jak zdołaliśmy stwierdzić, władze policyjne w związku z tą aferą dokonały aresztowania inżyniera **Stupnickiego, któremu ponadto opieczętowano willę na Zwierzyńcu, zbudowaną z cegieł P. K. O.** Przytrzymano także pod kluczem szereg innych osób, jak Mozesa **Mierensteina,** miljardera krakowskiego, Stanisława **Zbroję,** urzędnika P. K. O., bezpośredniego sprawcę nadużyć, **Korzeniaka Michała,** podmajstrzego murarskiego. **Adamskiego,** właściciela fabryki stolarskiej na Dębnikach, Jana **Ziębę,** fryzjera i głównego pośrednika w zbrodniczych transakcjach, oraz Teofila **Pindela** i Ludwika **Wilczyńskiego,** który na spółkę ukartowali cały plan niecnych poczynań. Ten ostatni, o przeszłości kryminalisty, był zastępcą głównego magazyniera materjałów w P. K. O. p. **Sarka.**

Dotychczas ustalono, że **Chaja Waldberg** nabyła **36 tysięcy cegieł, Niesenstein 30 tysięcy, Adamski 20 tysięcy, inż. Hoffman 6 tysięcy, Ungeleuer 11 tys., pewien osobnik przy ul. Józefa l. 5, 8 tysięcy, zaś kowal Dębski przy ul. Kalwaryjskiej nabył cegieł z mętnych źródeł za 400 miljonów mp.**

Sprawa komplikuje się i spodziewać się należy, że władze policyjne dadzą w tej mierze wyczerpujące wyjaśnienia.

Zaznaczyć należy, że sprawa ta dotyczy budowy domów mieszkalnych dla urzędników P. K. O. na Librowszczyźnie, a wykrytą została przez jednego z urzędników dyrekcji P. K. O. w Krakowie.

Odczyt z „demonstracjami"

Odczyt, który wczoraj wygłosił prof. Baudouin de Courtenay (staraniem „Uniwersytetu Ludowego") w sali Starego Teatru, wypełnionej po brzegi licznie zebraną publicznością, możnaby nazwać odczytem z „demonstracjami". Gdy bowiem prelegent w odczycie swoim, poświęconym zagadnieniu narodowości, charakteryzował niektóre ujemne strony współczesnych ruchów narodowościowych, jak nienawiść, ciasnotę i brak tolerancji, pewna grupa młodzieży, obecnej na galerji, a widocznie „celowo" przybyłej, wywody profesora poparła jaskrawym przykładem nietolerancji, usiłując okrzykami i tumultem uniemożliwić odczyt.

Wprawdzie grupa „demonstrantów" zamiaru swego nie osiągnęła, może zbita z tropu nadzwyczajnym spokojem prelegenta, jak też poważnem zachowaniem się olbrzymiej większości słuchaczy, oklaskujących gorąco wywody uczonego, lecz w każdym razie pozostawiła niemiłe wrażenie, że nad wolnością ducha i słowa góruje u nas jeszcze

niewola myśli, która brutalnemi środkami gwałtu i przemocy usiłuje „prawdę wyświetlać". Możnaby bowiem nawet nie zgadzać się z tezami prelegenta, lecz chyba jasnem jest, że nie można ich zbijać argumentami krzyku czy pięści. Tembardziej zbyteczna była cała „wyprawa" na galerję, że wywody prelegenta bynajmniej nie okazały się ani zbyt radykalne, ani zbyt niezwykłe.

Na podstawie oceny obecnych stosunków pomiędzy poszczególnemi narodowościami prelegent w formie swobodnej pogawędki zwrócił uwagę na szkodliwość „swoistego" (jak się wyraził) patrjotyzmu, który w swem zacieśnieniu i fanatyzmie z jednej strony niejednokrotnie godzi w tych wszystkich, którzy najwięcej poświęcają się dla ojczyzny, z drugiej zaś strony przyczynia się do wytwarzania coraz to nowych wrogów. Sądzimy, że apel prelegenta, by kierować się przedewszystkiem interesem państwowym i wejść na drogę większej równowagi w stosunku do narodowości obcych, mógłby chyba zostać wysłuchanym spokojnie, chociażby się było zwolennikiem innych metod rozwiązywania tego problemu, tak decydującego o bycie naszego państwa. Tembardziej, że prelegent i stosunek niektórych „mniejszości narodowych" (w szczególności żydów) do państwa potraktował w świetle objektywnem, należycie oświetlając praktyczne pobudki, jakiemi mogą się kierować te sfery w zbliżeniu się do państwa polskiego, czy nawet do narodowości polskiej, a których to pobudek ze względu na interes państwowy nie należałoby osłabiać.

Także końcowy apel prelegenta, nawołujący do wielkiej odbudowy człowieka i jego życia w kierunku powszechnego pokoju mógłby znaleźć zgodny oddźwięk wśród wszystkich słuchaczy, gdyby się mogło tylko słuchać bez suggestji krzykliwych nastrojów i opinij partyjnych. Wnoszenie zatem na salę odczytową atmosfery „ulicy" było nietylko zbyteczne, lecz i szkodliwe, bo stwarzanie takich precedensów może na przyszłość i inne grupy zachęcić do podobnych „gościnnych występów", co oczywiście nikogoby nie przekonało, a jedynie do reszty zatruło nam życie duchowe, i tak już dostatecznie zakłócone wybuchami chorych, niespokojnych nerwów.

Więcej spokoju, umiarkowania, więcej serca i rozwagi, mniej zaś nienawiści i partyjnego zaślepienia, a przecież może wydobędziemy się z tego nieszczęsnego „domu obłąkanych", jak określił prelegent życie współczesne.

Z sali sądowej

ZASĄDZENIE KOMUNISTYCZNEJ SZAJKI SZPIEGOWSKIEJ. Wczoraj w sądzie okr. kar. w Krakowie zapadł wyrok na szajkę szpiegów, działających na rzecz Rosji sowieckiej. Skazani zostali: **Königsberger na 4 lata, Picker i Schapir każdy na 3 lata, Scharf na 1 i pół roku, zaś Holzer, Pickerówna i Spatznerówna po roku ciężkiego więzienia z obostrzeniami.** Czterem pierwszym udowodniono szpiegostwo, zaś reszcie współudział w tej zbrodni.

POR. HOLLIK UWOLNIONY. Trybunał wojskowy w Krakowie rozpatrywał wczoraj w dalszym ciągu sprawę por. E. Hollika, oskarżonego o zbrodnię oszustwa przez fałszywe zeznania na rozprawie majora Dziadosza. Na skutek wyników rozprawy, trybunał uwolnił oskarżonego od winy i kary.

PROCES KOMUNISTYCZNY WE LWOWIE. Przed trybunałem sądu okręgowego karnego we Lwowie rozpoczął się proces przeciwko 52 członkom partji komunistycznej, rzemieślnikom i górnikom, oskarżonym o zdradę stanu. Wszyscy oskarżeni są to robotnicy inteligentni, a wśród nich znajduje się redaktor „Prawdy".

KONIEC PROCESU HITLERA I LUDENDORFFA. Z Monachjum donoszą 27 bm.: Dziś po południu zakończyło się postępowanie przed trybunałem orzekającym w procesie Hittlera i towarzyszy. Prokurator zrzekł się repliki na wywody obrońców. Następnie przemawiali jeszcze raz oskarżeni, między innymi Hittler i Ludendorff. Przewodniczący zakomunikował następnie, że wyrok zostanie ogłoszony w dniu 1 kwietnia o godz. 10 rano.

Komunikaty i zawiadomienia

W CZYTELNI TOWARZYSKIEJ odbędzie się w sobotę 29 bm. o godz. 9 wiecz. zebranie towarzyskie członków i wprowadzonych gości, z urozmaiconym programem, w szczególności z teatrem marjonetek Korena przy współudziale artystów „Bagateli".

ZASTOSOWANIE RADJOTELEFONJI W ŻYCIU PRYWATNEM. Pod powyższym tytułem odbędzie się w Muzeum przemysłowem dziś w piątek wykład inż. A. Kozickiego, kierownika radjostacji w Krakowie. Wykład będzie ilustrowany obrazami świetlnemi i demonstracjami aparatów radjotelegraficznych. Początek o godz. 7-mej. Wstęp: 500.000 mk., dla młodzieży 250.000 mk.

† Ks. biskup Sebastjan Józef Pelczar

Kraków, 28 marca.

W ostatniej chwili otrzymujemy wiadomość, że dzisiaj zmarł w Przemyślu biskup tamtejszy, ks. Sebastjan Józef Pelczar, w 81 roku życia.

Zmarły dostojnik Kościoła znany jest w Krakowie z długoletniej swojej działalności, jako profesor teologji w Uniw. Jagiell. i z pracy swojej społecznej. Z tych czasów też datują się przeważnie dzieła zmarłego dzisiaj biskupa, z których najpoczytniejsze wyszło p. t. „Życie duchowne".

Ś. p. ks. biskup Pelczar urodził się w Korczynie, święcenia kapłańskie otrzymał w r. 1864, biskupem sufraganem konsekrowany został 19 marca 1899 r. Intronizacja Jego na biskupstwo przemyskie odbyła się 13 stycznia 1901 r.

Jako kapłan i wysoki dostojnik Kościoła, jako znakomity kaznodzieja zażywał ś. p. ks. biskup Pelczar powszechnego uznania dla cnót swoich i zalet osobistego charakteru, wykształcenia i gorliwej, pełnej poświęcenia pracy.

Cześć Jego pamięci!

* * *

Pogrzeb odbędzie się w Przemyślu we wtorek. Z Krakowa wyjadą, między innymi, na pogrzeb, ks. biskup Sapieha i wojewoda Kowalikowski.

Ulgi paszportowe

Reskrypt prezydjum Rady ministrów

Kraków, 28 marca.

(s). Dziś po godzinie 12 w południe listem ekspresowym z min. spraw wewnętrznych nadeszło do tutejszego województwa **rozporządzenie Rady ministrów, dotyczące ulg paszportowych.**

Ważniejsze ustępy rozporządzenia brzmią jak następuje: 1) Paszporty ulgowe na wyjazd za granicę i zezwolenia ulgowe na ponowny wyjazd **wynoszą 25 franków złotych dla osób niezamożnych** i wyjeżdżających za granicę: a) na studja naukowe, b) dla celów kuracyjnych, c) w wypadkach, gdy konieczność wyjazdu uzasadniona jest korzyścią dla państwa i społeczeństwa.

Osoby, wyjeżdżające w celach kuracji, muszą wykazać się świadectwem lekarza urzędowego (fizyka). **Ogólna ilość tychże paszportów ulgowych wynosi dla województwa krakowskiego 250.**

1) Paszporty ulgowe i zezwolenia ulgowe na ponowny wyjazd dla emigrantów, wyjeżdżających za ocena **wynoszą 25 fr. złotych, emigranci atoli muszą wykazać się: a) zaświadczeniem Urzędu emigracyjnego o braku przeszkód do wydania takiego paszportu, b) zaświadczeniem odnośnego urzędu skarbowego, względnie inspektoratu skarbowego, że opłacają oni podatek dochodowy w wymiarze niższym niż 2 proc. o ile zaś emigranci są na utrzymaniu rodziców, zaświadczeniem władz skarbowych, że rodzice ich opłacają podatek dochodowy w wymiarze niższym niż 4 proc.**

Paszporty ulgowe oraz zezwolenia na ponowny wyjazd **dla kupców i przemysłowców wynoszą 100 fr. złotych, dla tych jednakże kupców i przemysłowców wyjeżdżających za granicę w celach handlowych, którzy przedstawią zaświadczenia wojewódzkich urzędów przemysłowych, stwierdzających konieczność wydania** ulgowego paszportu. W razie bezwzględnie koniecznej potrzeby będą mogły być osobom takim wydane paszporty wielokrotne **za opłatą 100 fr. zł.** również na podstawie zaświadczenia wojewódzkich urzędów przemysłowych, stwierdzających konieczność wydania ulgowego paszportu. Ogólna ilość takich paszportów na cały rok wynosi dla województwa krakowskiego 300.

W razie bezwzględnie koniecznej potrzeby przemysłowcom i kupcom mogą być wydawane paszporty ulgowe na wielokrotne przekroczenie granicy w obie strony za opłatą 500 fr., jednakże tylko na podstawie zaświadczeń wojewódzkich urzędów przemysłowych, stwierdzających potrzebę wydania paszportu wielokrotnego. Postanowienia te nie odnoszą się do wiz, udzielanych cudzoziemcom na wyjazd i powrót do Polski.

Robotnikom, wyjeżdżającym za granicę za pośrednictwem Urzędu emigracyjnego, będą nadal wydawane paszporty bezpłatne.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Frank waloryzacyjny na 29 marca: 1,800.000 Mkp.

Kurs dolara:

W Krakowie	9,350.000—9,345.000
W Warszawie	9,350.000—9,300.000
W Katowicach	9,355.000
We Lwowie	9,340.000

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 28 marca.

Dolar	9,350.000—9,345.000
Frank szwajc.	—
Korona austr.	130
Lir	—
Korona czeska	269.000
Frank franc.	—
N. Jork	9,335.000—9,310.000
Londyn	40,200.000
Zurych	1,615.000—1,613.000
Paryż	520.000—515.000
Medjolan	403.000
Wiedeń	132 50
Praga	270.000
Bruksella	—

Kraków, 28 marca.

(W. S.) Na rynku papierów dywidendowych grobowy nastrój. Kursa spadają z szybkością zawrotną, tak, że dzisiejsze kursa papierów odpowiadają drobnej zaledwie cząstce ich wartości wewnętrznej. Brak gotówki, brak zainteresowania, wreszcie i spekulacja grająca na baissę — wszystko składa się na dzisiejszy stan papierów.

Waluty i dewizy słabsze. Papiery handlowe i bankowe trzymają się jeszcze wytrwale. Z bankowych poszukiwano Bank Komercjalny, z handlowych zaś „Impex" i P. T. H.

Na pogiełdziu: Jaworzno 119—117 mil., (25) 106—105 mil., Gazy wschodnie 109 mil., ultimo kwietnia 125—128 mil., Gazy zachodnie 28 mil. (towar), Len 5350 tys., Węglówki 125 tys. (towar), Lokomotywy 2400—2300 tys., Nafta Krosno 2900-2850 tys., Elektrownia na Sanie 875 tys., Nobel 7200—7300 tys.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

28 marca 1924 r.	W tysiącach marek pol. Transakcje	
	dziś	wczoraj
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem. I—VIII	1825—1900	1975—1925
Bank Hipoteczny I—VIII	2500	—
„ Małopolski	2100—2200	—
Ziem. Bank kred. I—IX	650	625
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Akcyjny Bank zw. I—IX	—	—
Bank Komercjalny I—IV	550	500—550
Bank zw. sp. zar. I—X	21000	22000
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe I—V	1300—1450	1400—1300
Impex I—V	100	100
Pharma I—III	2650—2725	2600
Bracia Rolniccy I	475—525	450—475
Polski Glob I—IV	730—8?0	950—800
C. Hartwig I—V	—	—
Żegluga Polska I—III	—	430
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski I—IV	39250—40000	43000—4125
Cegielski I—IX	2300—2350	2500—2475
Parowozy I—III	1700—1750	1725
Automotor I—II	—	—
Potęga I—II	—	—
Lemiesz I—II	—	—
Trzebinia I—IV	2400—2525	2550—2450
Pocisk I—III	—	5200
Górka I—III	70500—69500	72000
Siersza I—IV	19250—18500	20300—2000
Tepege I—IV	8850—9000	9000—8900
Gazy ziemne I—II	—	—
Polska Nafta I—III	2050—2125	2300—2250
Pokucie I	—	2050—1950
Oikos I—IV	17000	17000
Pezet I—IV	1200—1275	1200—1500
Strug I	62 ?0	6300—6000
Syndykat koszyk. I—III	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	16250	—
Krakus I—VI	6700—6700	6450—6300
Chodorów I—V	20500—20900	22100—21500
Ćmielów I—II	2800—2950	2900—2800
Elektrow. Siersza I—IV	1150—1225	1300—1200
Ryngraf I—II	110	—
Niemojowski I	2300	2100—2050
Kapelusze Myślenice	—	—
Rohn, Zieliński i Ska	—	—
Terropol	—	—
A. Piasecki	3000—3050	3100—3000
Chybie	27500—26000	29000—2850
Lud. Zakł. Garb.	22000	—
Azot	1800—1950	1900—1840

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 28 marca.

Dolary St. Zjedn.	9,350.000—9,300.000
Frank fran.	505.000
Frank szwajc.	—
Korony czeskie	—
Belgja	405.500—402.750
Holandja	3,438.000
Londyn	40.300.000—39,990.000
New Jork	9,350.000—9,300.000
Paryż	515.150—512.350
Praga	273.200—265.500
Szwajcarja	1,620.000—1,610.500
Wiedeń	132 10—130 65
Włochy	407.000—404.000
Sztokholm	—
Bony złote	1,400.000
Frank złoty	1,800.000
Miljonówka	1,100.000
Pożyczka złota	15,000.000
Pożyczka dol.	—

Papiery dywidendowe

AKCJE:	W tysiącach marek polskich Transakcje
Bank Handlowy	29000—27500—27750
Bank Zw. Sp. Zar.	19500—19750
Cegielski	2300—2350
Parowozy	1800—1750
Starachowice	14725
Zieleniewski	—
Żyrardów	1760000—1725000
Haberbusch	—
Nafta Polska	1900
Spirytus	8000
Chodorów	19500—20000
Cmielów	3300
Nobel	7000—7050
Bank Przem. Lwów	1950—1925
Bank Małopolski	—
Trzebinia	2900—2850
Ursus	—
Krakus	—
Tepege	—
Powsz. Bank Kred.	—
Ziemski Bank Kred.	—

Giełdy zagraniczne

Wiedeń, 28 marca. Początkowe kursy papierów polskich w tysiącach. Tendencja nieco życzliwsza. Notują: Małopolski 16½, Fanto 3500, Hipoteczny 19, Galicja 2750, Silesia 48, Schodnica 615, Browary lwowskie 190—200, Zieleniewski 320, Rakszawa 92, Nafta 370, Montany 160.

Gdańsk, 28 marca. Notują we wstępnych transakcjach: Nowy Jork 5'80—5'82, Londyn 19 biljonów, Warszawa 0'61—0'62½.

Zurych, 28 marca. Tendencja spokojna. Paryż waha się. Notują we wstępnych transakcjach: Nowy Jork 577½, Londyn 2487—2487'50, Amsterdam 213'50, Paryż 3170, Medjolan 25'08—25'09, Praga 168'50, Budapeszt 0'0083½—0'0084, Bukareszt 296—305, Belgrad 710, Sofja 415, Wiedeń 0'0081½, Bruksela 25, Chrystjanja 79, Kopenhaga 91'50, Sztokholm 153'50, Warszawa 0'65—0'70.

Zurych, 28 marca. Zamknięcie giełdy: Holandja 213½, Nowy Jork 577½, Londyn 24.85, Paryż 31.70, Medjolan 25.07, Praga 16.88, Budapeszt 0.0084, Bukareszt 3.05, Belgrad 7.10, Sofja 4.15, Wiedeń 0.0084½.

Paryż, 28 marca. Tendencja we wstępnych transakcjach niezdecydowana. Notowania naogół lekko zniżkowe, jednak chwiejne. Notują: Londyn 79'10—79, Nowy Jork 1839—1836, Medjolan 79'90—79'75, Zurych 318—316, Bukareszt 9'70.

Poincare tworzy nowy gabinet

Nowy gabinet składać będzie się ze znanych osobistości

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 28 marca. O godz. 7 wieczór oświadczył Poincare, że złoży nowy gabinet. Poincare zatrzyma w nowym gabinecie prócz prezydjum również tekę ministra spraw zagranicznych.

Paryż, 28 marca. O godz. 6 wieczorem udał się Poincare do Milleranda, celem zdania sprawy z dotychczasowych rokowań w sprawie utworzenia gabinetu. Poincare zamierza utworzyć gabinet z zupełnie nowych osobistości.

Nazwiska nowych kandydatów na ministrów są zarówno przez Poincarego, jak i zainteresowanych trzymane w tajemnicy. Zarówno w kuluarach parlamentu jak i senatu nie wymieniają żadnego nazwiska nowego ministra. Nowy gabinet przedstawi się prawdopodobnie parlamentowi dopiero w niedzielę. Jest jednak możliwem, że wobec przeciągających się konferencyj Poincarego oficjalna lista gabinetu znana dopiero będzie w poniedziałek.

Londyn, 28 marca. Notują we wstępnych transakcjach: Londyn 430—429'62, Paryż 79'20—79'10, Medjolan 99 5/8, Zurych 2487, Berlin 19 biljonów, Wiedeń 305.000, Praga 147'50.

Z powodu przeszkód technicznych nie otrzymaliśmy dziś sprawozdań giełdowych z N. Jorku i Pragi.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Ustalenie terminu otwarcia Banku Polskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 marca. Jutro w południe odbędzie się u premjera Grabskiego konferencja celem ustalenia ostatecznego terminu otwarcia Banku Polskiego. Wedle wszelkich prawdopodobieństw pierwsze zebranie akcjonarjuszy Banku Polskiego odbędzie się, jak już zapowiedziano, w dniu 15 kwietnia.

60 procent akcyj Banku Polskiego zakupił kapitał prywatny

Warszawa, 28 marca. Według informacyj „Kurjera Polskiego", do dnia 31 bm. **60 proc. akcyj Banku Polskiego będzie podpisane przez prywatnych subskrybentów**, z tego 40 miljonów banki i przemysł. Z głównych pozycyj „Kurjer" wymienia: 9 miljonów banki na rachunek własny, 10 miljonów Górny Śląsk, 9 miljonów cukrownictwo, 7 miljonów przemysł włókienniczy.

Proklamowanie republiki w Albanji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 28 marca. Za przykładem parlamentu greckiego poszedł parlament albański i na ostatniem swem posiedzeniu **uchwalił rezolucję, proklamującą w Albanji republikę.** Z obecnych na sali posłów ani jeden nie głosował przeciw republice. **Aż do czasu uchwalenia konstytucji sprawować ma rządy dyrektorjat, złożony z 4 członków. Rojalistom zaproponował rząd utworzenie komitetu, w skład którego weszliby również rojaliści, celem przeprowadzenia plebiscytu na rzecz republiki.**

Wypadek austrjackiego min. Schürfa

Wiedeń, 28 marca (Tel. wł.) „Correspondenz Herzog" donosi z Insbruku: Bawiącego w Insbruku ministra przemysłu i handlu Schuerfa spotkała w czasie jego podróży po Tyrolu niemiła przygoda, która omało, że nie zakończyła się katastrofą. Oto bowiem w czasie wycieczki do Telfs auto ministra Schuerfa zderzyło się w drodze z furą. Skutkiem zderzenia zarówno fura jak i auto zostały zupełnie zniszczone. Tylko przypadkowi zawdzięcza zarówno minister jak i jego towarzysze, znajdujący się w aucie, ocalenie. Wszyscy bowiem pasażerowie auto wyszli z niemiłej przygody bez szwanku.

Wiadomości naukowe, artystyczne i literackie

— **STANISŁAW KOT:** Historja wychowania. Zarys podręcznikowy. Warszawa—Kraków 1924, str. 663, Gebethner i Wolff.

(di) Powyższe dzieło, napisane przez najwybitniejszego w Polsce znawcę dziejów oświaty i jednego z najinteligentniejszych historyków, stanowi ważny wypadek w naszym ruchu naukowym. — Skromnie bowiem określone przez autora jako „Zarys podręcznikowy", zawiera nietylko doskonale opracowaną p o w s z e c h n ą historję wychowania od czasów greckich do najnowszych, ale także pierwszą u nas, głęboko ujętą syntezę dziejów wychowania w Polsce. Gdy w odniesieniu do historji powszechnej opiera się autor głównie na wybornych monografjach zachodnio-europejskich, sprawdzanych wszakże źródłowo i niejednokrotnie uzupełnianych — to ustępy o wychowaniu w Polsce, tworzące najbardziej wartościową część dzieła, są w wysokim stopniu oryginalne, będąc wynikiem rozległych i długoletnich poszukiwań źródłowych. Cenne wyniki przynoszą zwłaszcza rozdziały o wychowaniu humanistycznem w Polsce, o reformie szkolnej Konarskiego i działalności Komisji Edukacji Narodowej.

Wartość dzieła prof. Kota podnosi znacznie socjologiczny kąt widzenia, który choć tylko zarysowany ze względu na popularny charakter pracy, przewija się konsekwentnie i wyraźnie przez wszystkie rozdziały. Ten nawskroś nowoczesny sposób patrzenia, zgoła wyjątkowy w polskich pracach historyczno-kulturalnych, coraz silniejsze jednak znajdujący uznanie w nauce zachodniej, skłania autora do śledzenia tych wszystkich czynników, na gruncie których wyrastają i zmieniają się takie a nie inne zasady wychowania. Wśród czynników tych najważniejszą rolę odgrywa struktura społeczno-gospodarcza danego środowiska, ustrój polityczny, system religijny i pojęcia moralne, wreszcie prądy umysłowe wraz z rozwojem nauk. Stwierdziwszy związek danych zasad z całokształtem kultury środowiska, przedstawia z kolei autor ich społeczne funkcje: formy i rezultaty wychowania.

Na osobną uwagę [illegible] świetny układ materji. Autorowi chodzi [illegible] uchwycenie przedewszystkiem zasadniczych prądów wychowawczych, około których grupuje fakty podrzędniejsze. Świadomie też i słusznie pomija szereg szczegółów biograficznych. Silniejsze stosunkowo uwzględnienie szkolnictwa powszechnego (np. obszerniejszy ustęp o Ewaryście Estkowskim), tłumaczy się charakterem książki, przeznaczonej głównie dla seminarjów nauczycielskich.

Będąc cennym nabytkiem naukowym, ujętym w szaty jasnego stylu, posiada też dzieło prof. Kota niepoślednie znaczenie społeczne. Stanie się strawą szerokich kół nauczycielstwa szkół średnich, młodzieży kształcącej się w seminarjach nauczycielskich i uniwersytetach. Pogłębi ich wiedzę o wychowaniu, u wielu rozpali zainteresowania pedagogiczne, przyczyniając się w ten sposób do wytworzenia lepszego typu nauczyciela. Ktokolwiek spojrzał głębiej w psychikę naszego narodu, zdaje sobie jasno sprawę, że sporo w niej trzeba zmienić, aby utrzymać i byt niepodległy i rozwinąć wysoko naszą kulturę. Im lepszy będzie nauczyciel, tem większa nadzieja tych zmian, a z niemi lepszego jutra. Niewątpliwie też pod tchnieniem podobnych myśli wyrosło dzieło prof. Kota. Wszak wskazuje na to jego znana żywotność w zakresie bieżących spraw społeczno-kulturalnych.

Po zamknięciu kroniki

KTO WYKRYŁ KRADZIEŻE MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH P. K. O.? W [illegible] otrzymujemy następujące pismo:

Wobec zamieszczonych w dziennikach notatek, dotyczących wykrycia kradzieży z magazynów budowlanych P. K. O. przez policję, stwierdzam niniejszem, że kradzież wykrytą została przez kierownictwo budowy domów mieszkalnych P. K. O. w dniu 24 bm. o godz. 1 po południu i sprawa ta natychmiast przekazaną została policji do przeprowadzenia śledztwa w sposób energiczny.

Zaznaczyć przy tem muszę, że magazyny te nie podlegają kierownictwu.

Kierownictwo budowy domów mieszkalnych P. K. O.: Dr A. S z y s z k o - B o h u s z

WARSZAWA MA NOWĄ SENSACJĘ. W dniu wczorajszym o godz. 3 po poł. spoliczkował w cukiorni Ziemiańskiej artysta-malarz Szczuka znanego poetę Słonimskiego. Zajście wywołało wielkie zainteresowanie. O powodach zajścia różnie mówią. Jedni powiadają, iż przyczyną miała być nieprzychylna ocena wystawy obrazów t. zw. „bloku", drudzy wymieniają kobietę.

WĘGIERSKI BANK NARODOWY. Z Budapesztu donoszą: Ogłoszono tu statut Banku Narodowego, który będzie niezależny od rządu. Kapitał zakładowy Banku wynosić ma 30 miljonów koron złotych, aczkolwiek dopuszczenie do udziału [illegible] granicy nie jest wykluczone. Niemniej jest ważne, aby Bank zachował charakter narodowy przez udział w nim wszystkich czynników ekonomicznych Węgier. Centrala dewiz zostanie zniesioną z chwilą rozpoczęcia przez Bank Narodowy działalności. Głównem zadaniem Banku będzie zapewnienie stabilizacji korony węgierskiej. Organizacja Banku będzie podobna do organizacji Banku Narodowego austrjackiego.

PAWILON POLSKI NA WYSTAWIE PARYSKIEJ. Komitet wykonawczy polski międzynarodowej wystawy sztuk dekoracyjnych w Paryżu 1925 r., zgodnie z uchwałą swych komisyj kwalifikacyjnych, przyjął do wykonania projekt pawilonu prof. Józefa Czajkowskiego, dyrektora warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych, któremu [illegible] powierzył opracowanie planów wykonawczych. Praca prof. Czajkowskiego jest rezultatem dłuższych studjów i przekształceń, którym uległa, wytrzymując zwycięsko konkurencję całego szeregu projektów, nadesłanych na dwa konkursy publiczne i dwa konkursy ściślejsze.

ODCZYT O WALORYZACJI. Związek Inteligencji zawiadamia, że 30 bm. o godz. 6 po poł. wygłosi w sali Kopernika (Uniwersytet II p.) rektor Zoll ostatni odczyt z cyklu o naprawę Rzeczypospolitej p. t. „Waloryzacja należytości pieniężnych i prywatno-prawnych". Wstęp na odczyt wynosi 500.000, dla uczącej się młodzieży 250.000 mk.

LICYTACJA TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI odbędzie się w sobotę w piwnicy gotyckiej pod księgarnią Gebethnera i Wolffa w Rynku głównym. Licytowane będą między innemi dzieła Zoli (komplet), Dodatek miesięczny do „Czasu", „Słownik geograficzny" itp. Początek aukcji o godz. 5'30.

WYKŁADY POWSZECHNE UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO NA ŚLĄSKU. Prof. dr Ciechanowski wygłosi dnia 29 bm. w Katowicach a nazajutrz w niedzielę w Król. Hucie wykład p. t. „Harcerstwo (skauting) i jego zadania w Polsce" z obrazami świetlnemi. Będzie to ostatni wykład z cyklu 32 wykładów, urządzonego przez komisję wykładów powszechnych U. J. na Śląsku w ubiegłej zimie.

WYSTAWA CERAMICZNA Ligi pomocy przemysłowej w Krakowie, ogłoszona na 25 do 31 maja 1924 r. rozszerzoną zostaje na garncarstwo ludowe, artystyczne i przemysłowe. Izba handlowa i przemysłowa krakowska współdziała. Muzeum im. Baranieckiego w Krakowie urządzi równocześnie wystawę retrospektywną ceramiki polskiej, by szeroki ogół miłośników przemysłu mógł się zapoznać z całokształtem działu. Czasopismo „Przemysł, rzemiosło, sztuka" wyda jednodniówkę z powodu wystawy. Od Komitetu przybycia interesowanych zależeć będą poświęcone wyniki Zjazdu polskich ceramików w dniu 29 maja we czwartek o godz. 10 rano w sali Muzeum przem. (Kraków, Smoleńsk 9). Tematy na zjazd, referaty i zgłoszenia na wystawę przyjmuje Liga pomocy przemysłowej (Kraków, Grodzka 13, I p.).

Dział ekonomiczny

Diarjusz ekonomiczny

— **Podatek majątkowy z obydwóch rat drugiej zaliczki** dał do dnia 22 b. m. 58 miljonów 795 tysięcy franków, a więc więcej, niż było przewidziane w preliminarzu budżetowym. Nadwyżka ta musi jeszcze wzróść.

— **Popyt na pożyczkę dolarową** z każdym dniem wzrasta.

— **Ceny zboża** zapewne wkrótce spadną wobec wstrzymania eksportu, jakkolwiek dotąd jeszcze się trzymają.

— **Blankiety czekowe P. K. O.** obecnie dwuodcinkowe, zostaną 1 maja zamienione na trzyodcinkowe.

— **Polskie koleje państwowe zatrudniają** aż 22.000 pracowników. Ostatnia redukcja obejmuje zaledwie 8.273 osób. Doprowadzenie budżetu kolejowego do równowagi, wymaga dalszej redukcji o 10 do 15%.

— **Wkładki złotowe** przyjmują oddziały P. K. O. obecnie już bez ograniczenia co do wysokości, podczas gdy w urzędach pocztowych dotychczasowe ograniczenia pozostały w mocy.

— **W białostockim przemyśle włoknistym** nastąpiło ostatnio pewne ożywienie produkcji, głównie wskutek dostaw kołder dla wojska, a także wskutek wzrostu popytu cywilnego.

— **Obecny poziom cen w Polsce** wynosi 126% w porównaniu z poziomem przedwojennym.

Wywóz 65 wagonów słodu za opłatą 52 franków od wagonu, został dozwolony.

— **Trzoda chlewna w Warszawie** kosztuje od dwu do dwu i pół miljona za kilogram żywej wagi, a cielęcina dwa i pół miljona do trzy miljony dwieście tysięcy. Podaż wieprzów w Warszawie jest znaczna.

— **Jaja w Warszawie** kosztują 150.000 marek. masło deserowe 12,000.000, a kuchenne 8,000.000 za kilogram.

— **Eksport rektyfikowanego spirytusu** ożywił się w ostatnich czasach, wskutek zwyżki cen zagranicą.

— **Narzędzia i maszyny rolnicze z Czech** kalkulują się obecnie już taniej, niż krajowe, wskutek czego fabryki muszą zniżać ceny i otwierać kredyty wekslowe na trzy do sześciu miesięcy.

— **Wiadomości o jakkichkolwiek umowach rządu** z firmami berlińskiemi o wywóz zboża, są wyssane z palca.

Z polskiego przemysłu cukrowniczego

Tegoroczną kampanję cukrową można uważać za ukończoną, jakkolwiek jeszcze 10 fabryk jest czynnych, co jest niezwykłem zjawiskiem w polskim przemyśle cukrowniczym. Przyczyny tego należy szukać w długiej zimie i znacznych opadach śnieżnych. W niektórych fabrykach polaryzacja zmniejszyla się o 5 procent, co zagraża kalkulacji. Jednakże pracę można kontynuować w dalszym ciągu ze względu na nagromadzone zapasy cukru i produktów pobocznych, wyprodukowanych przy niższych kosztach. W ten sposób wogóle koszta produkcji mogą być nieco zredukowane. Według informacyj fabryk cukru, koszta produkcji 100 kilogramów cukru krystalicznego będą wynosiły od 1 stycznia b. r. 100 do 140 miljonów marek, co przewyższa obecną handlową cenę cukru. Przemysł cukrowniczy, posiadający duże zapasy melassy, usiluje wywieźć ją za granicę. Oferowano z początkiem kampanji 6 do 8 franków złotych za 100 kilogramów. Obecnie wskutek znacznego powiększenia zapasów, ceny osiągalne uległy pewnej zniżce. Z przeprowadzonych obecnie pertraktacyj z producentami buraków nie jest jeszcze pewnem, czy przyszłoroczna cena buraków, to jest równowartość 6.25 kg. cukru za 100 kilogramów buraków, nie zostanie podwyższona. Producenci buraków są zdania, że wysokie płace, skrócony czas pracy i wielka ilość świąt mają bardzo znaczny wpływ na zwyżkę cen buraków. Według ostatnich ostrożnych szacowań, powierzchnia uprawy buraków zwiększyła się w roku 1922/23 o 15 do 20 procent w stosunku do roku 1923/24.

Gdańsko-polska pomoc handlowa

Polska i Gdańsk tworzą od przeszło dwóch lat jeden obszar celny, lecz współpraca na polu gospodarczem jest niezmiernie utrudniona przez ciągłe tarcia na tle politycznem. To też nasuwa się konieczność wyeliminowania momentów politycznych z życia gospodarczego polsko-gdańskiego i stworzenie wspólnej platformy apolitycznej celem umożliwienia współdziałania gospodarczego Polski i Gdańska.

Powstanie wielkiej organizacji gospodarczej, jaką jest Gdańsko-polska Pomoc handlowa, świadcząc z jednej strony o konieczności i celowości współpracy Gdańska z Polską, jest właśnie usiłowaniem stworzenia apolitycznej podstawy, na której mogłyby się rozwinąć stosunki gospodarcze polsko-gdańskie.

Zwracamy uwagę na inserat w dziale ogłoszeń dzisiejszego numeru naszego pisma, w tej sprawie zamieszczony.

G. P. P. H. ma za zadanie pielęgnowanie i rozwój stosunków gospodarczych polsko-gdańskich; ma ona być centralą podaży i popytu towarów; biurem informacyjnem dla swoich członków i pośrednikiem między kupnem i sprzedażą; ma ona dalej informować o rynkach zbytu i źródłach nabycia i przejąć pewną moralną gwarancję za swoich członków.

Członkami G.P.P.H. są prawie wszystkie większe organizacje i Związki gospodarcze Gdańska i pokaźna ilość firm. Statut przewiduje tworzenie bratnich organizacyj we wszystkich ośrodkach gospodarczych Polski. Według statutu mogą być członkami G. P. P. H.: organizacje gospodarcze z siedzibą w Gdańsku, organizacje gospodarcze z siedzibą w Rzeczypospolitej, firmy z siedzibą w Gdańsku i zapisane w rejestrze handlowym.

Gospodarcze położenie Stanów Zjednoczonych

(rom) Jakkolwiek w pewnych dziedzinach gospodarstwa daje się zauważyć pogorszenie sytuacji, stopień zatrudnienia przemysłu stalowego powiększył się do 90 procent swojej zdolności produkcyjnej. Po raz pierwszy od 8 miesięcy wykazały niewykonane zamówienia trustów stalowych za styczeń znaczną zwyżkę i osiągnęły 4.789.429 ton w stosunku do 4.445.339 ton w grudniu. Znaczna poprawa sytuacji finansowej na kolejach umożliwiła tym ostatnim uzupełnianie swojego materjału przewozowego, to też znaczne zamówienia na lokomotywy i wagony zostały poczynione w ostatnich miesiącach.

Przemysł automobilowy ma w dalszym ciągu nieograniczoną możliwość rozwoju. Jakkolwiek produkcja ostatniego roku była dotychczas rekordową, jednak w miesiącu lutym ilość wyprodukowanych wozów osobowych i ciężarowych przewyższyła tęsamą cyfrę z lutego ubiegłego roku. Produkcja ta jest w zupełności usprawiedliwiona zwiększonem zapotrzebowaniem automobilów. Mimo, że styczeń i luty są zazwyczaj niekorzystnemi miesiącami dla zbytu automobilów, jednak w tym roku hasła: „Kupujcie dwa wozy" i „Używajcie krytych wozów" znacznie ożywiły chęć kupna.

Przemysł budowlany, mimo pewnych trudności w północnych okręgach, wywołanych niepogodą, rozwija działalność w sposób normalny. Targ pieniężny ulegał najrozmaitszym wahaniom, głównie wskutek afery benzynowej. — W każdym razie gotówki jest poddostatkiem i stopy procentowe są niskie. Najważniejszem zdarzeniem na rynku pieniężnym było wypuszczenie pożyczki japońskiej w wysokości 150 miljonów dolarów. Jakkolwiek ceny bawełny spadły z 38 na 30 centów, są liczne trudności ze zbytem towarów po tych cenach. Fabryki, przetwarzające bawełnę w północnym okręgu, nie są odpowiednio zajęte. Niebezpieczeństwo strajku w kopalniach węgla zostało usunięte wskutek porozumienia między przedsiębiorcami a górnikami, gwarantując na przeciąg trzech lat jeden i tensam poziom cen. Zapasy towarów są niewielkie, jednakże zakupy czyni się jedynie na potrzeby bieżące. Bankructwa nie przewyższają normalnych rozmiarów.

Jednem słowem we wszystkich gałęziach produkcji panują zdrowe stosunki i w kołach fachowych istnieje przekonanie, iż we wszystkich działach przemysłu produkcja zostanie utrzymana przynajmniej w pierwszem półroczu b. r. na tymsamym poziomie, co obecnie. Wobec tego wiadomości w pismach polskich o niekorzystnem położeniu gospodarczem Stanów Zjednoczonych należy uważać za przesadzone.

Listy z kraju

(Koresp. wł. „N. Reformy").

Oświęcim, 26 marca.

Echa pogromu bandy Gizy. — W sprawie kolei elektrycznej Kraków - Katowice. — Poświęcenie dzwonów.

Po zastrzeleniu bandyty Gizy i częściowem rozgromieniu jego bandy, miasto się nieco uspokoiło, ale obawa przed nowym terorem nie znikła, gdyż nie wszyscy wspólnicy Gizy zostali ujęci. Już po zastrzeleniu głośnego bandyty zauważyli mieszkańcy Powiśla, że późną nocą nadjechała Wisłą od strony Górnego Śląska łódka, wioząca kilku ludzi, którzy niedaleko zarośli nadwiślańskich łódź zatrzymali i, wysiadłszy na brzeg, rozpoczęli w zaroślach narady. Zostali jednak spłoszeni i rozpierzchli się, a łódź odpłynęła w dół rzeki. Nie da się zaprzeczyć, że dzięki sprężystości zarządzonej niedawno obławy, został Oświęcim uwolniony od długotrwałej zmory, która nad nim od dłuższego czasu w postaci bandyty Gizy wisiała. Nie wątpimy, że nowemu komendantowi tutejszej policji państwowej, p. Skalskiemu, uda się w niedługim czasie i resztę wspólników głośnego bandyty ubezwładnić. To też wysiłki policji państwowej, rozwinięte w ostatnich czasach w obronie bezpieczeństwa publicznego, uznajemy, podkreślając, że podczas, gdy my wszyscy spokojnie w domach zasypiamy, policjant nasz wychodzi na walkę nocną, na śmiertelny bój i wyścig z bandytą, ze straszliwym pomiotem wojny, dzikim, nieokiełznanym zbójem. To też mamy nadzieję, że wkrótce uwolnieni będziemy od tej duszącej nas zmory i Oświęcim znowu odetchnie normalnem życiem.

Wszystkie dzienniki zanotowały wiadomość o utworzeniu się konsorcjum dla budowy kolei elektrycznej Kraków-Katowice. Kolej ta będzie miała duże gospodarcze znaczenie i ponad wszelką wątpliwość rentować się będzie. Na razie nie jest rozwiązaną wszakże koncepcja samej trasy, gdyż mogą być dwa rozwiązania: jedno Kraków-Trzebinia-Szczakowa-Katowice o długości 79 kilometrów, zaś drugie Kraków-Trzebinia-Chrzanów-Oświęcim-Katowice o długości 97 kilometrów. — Pierwsza koncepcja byłaby tańszą, druga zaś, obejmująca ruchliwe miasta, jakoteż zagłębie węglowe oświęcimsko-chrzanowskie, byłaby rentowniejsza. Nadmienić wypada, że ta ostatnia trasa obejmowałaby także ruchliwe miasteczka górnośląskie, jak: Nowy Bieruń, Chełm, Imielin, Szopienice, pozostające z Oświęcimem w ścisłych stosunkach gospodarczych. Naturalnie koncepcja ta jest dla konsorcjum rentowniejsza, a zatem korzystniejszą, a także dla Oświęcimia posiada duże znaczenie. To też należy w interesie miasta poczynić starania, aby właśnie ta trasa została przyjętą i mamy nadzieję, że znany z energji p. burmistrz Mayzel nie poskąpi trudów, ani pracy, aby dla dobra miasta koncepcję tę przeprowadzić.

W czasach wojennych został tutejszy kościół parafjalny przez austrjackie władze rekwizycyjne pozbawiony wszystkich dzwonów. Długie lata nie budził dzwon parafjan do modlitwy, ani nie żegnał ich na wieczny spoczynek. — To też parafjanie czynili zabiegi i usilne wysiłki, aby nowe dzwony zakupić. Trudność była ogromna, gdyż dzwony obecnie są bardzo drogie, a parafja niewielka i uboga. Wreszcie udało się niestrudzonym zabiegom komitetu zebrać potrzebne fundusze i zamówiono dzwony kosztem 14 miljardów w renomowanej ludwisarni Karola Szwabego w Białej. — W dniu wczorajszym ze szczególniejszą uroczystością dokonano przy udziale tysięcy wiernych poświęcenia trzech dzwonów, które odznaczają się pięknym dźwiękiem, a wykonanie przynosi zaszczyt fabryce w Białej. Poświęcenia dokonał ks. biskup Sapieha, który po dokonanej konsekracji wygłosił do zebranych wzruszającą przemowę. Na największym z dzwonów, noszącym imię Marji Królowej Polski, wyryto napis:

„Stare trzy dzwony wojna nam zabrała,
W tej za to wojnie Polska zmartwychwstała"!

I rozkołysały się srebrzystym dźwiękiem nowe dzwony, a głos ich popłynął z falami Soły ku Wiśle, hen, do Krakowa i Warszawy, przywodząc na pamięć wspomnienia z dawnej dziedziny Piastowskiej.

Nowy Sącz, 26 marca.

Odczyty o wychowaniu społecznem. — Wpłata podatku lokatorskiego wstrzymana. — Uruchomienie wodociągu miejskiego. — „Podatek majątkowy" A. Grzymały-Siedleckiego. — „Królowa przedmieścia".

Staraniem miejscowego Koła Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych urządzono w sali ratuszowej cykl odczytów na temat wychowania naszej młodzieży, przez prelegentów z Krakowa. Ze względu na doniosłe znaczenie odczytów dla szerszych sfer publiczności, znać wielkie zainteresowanie tą sprawą. Równocześnie odbywają się analogiczne odczyty w „Domu robotniczym" staraniem komisji oświatowej organizacji kolejarzy.

Wskutek reskryptu ministerstwa skarbu w sprawie stawek podatku lokatorskiego, mocą którego zarządzono w myśl ustawy o zasilaniu finansów komunalnych ustalenie procentowe stawek z roku 1914, magistrat miasta ogłosił, że aż do dalszego zarządzenia, względnie odpowiedniej uchwały Rady miejskiej wstrzymuje się wpłaty na poczet podatku lokatorskiego za rok 1924. Zarządzenie to nie wstrzymuje jednak zapłaty podatku wodociągowego i kominowego, równocześnie nałożonego przez magistrat tutejszy.

Od tygodnia dopływ wody do mieszkań z powodu pęknięcia rury na terenie podmiejskim, oraz związanej z tem naprawy wodociągu, ograniczony jest zaledwie do dwu godzin na dobę. Z tego też powodu gospodarstwa domowe odczuwają całe brzemię niewygody i kłopoty codzienne. Ze strony kompetentnej informują, że naprawa rurociągu ma być ukończona w najbliższych dniach, poczem nastąpi uruchomienie wodociągu w całej rozciągłości.

We środę, 26 b. m., teatr Cudnowskiego odegrał w sali „Sokoła" najnowszą sztukę Adama Grzymały-Siedleckiego pod tytułem: „Podatek majątkowy" przy udziale wybitnych sił aktorskich.

W ubiegłym tygodniu teatr robotniczy odegrał w sali „Domu robotniczego" wodewil Krumłowskiego „Królowę przedmieścia" z okazji 30-letniego jubileuszu autora sztuki. Sala teatru była w brzegi wypełniona.

Rozmaitości

UBOGI MILIARDER. W Chatham w Anglji zmarł w tych dniach oryginał, który w testamencie zapisał 30.000 funtów szterlingów na rzecz biednych swego miasta, a żył, jak ostatni nędzarz. Często bywały dnie, w których jedynem jego pożywieniem była szklanka herbaty i kawałek chleba, otrzymane w jałmużnie od litościwego sąsiada, gdyż cała okolica uważała go za ubogiego, utrzymującego się z datków współczujących bliźnich. Podczas licytacji pozostałych po nim ruchomości, zjawiły się tłumy mieszkańców miasta, gdyż przewidywano, że oryginał ma jeszcze pookrywane kosztowności w różnych przedmiotach, które nabywano po wysokich cenach. Skrupulatne badanie ich przez nabywców nie naprowadziło jednak podobno tych ostatnich na ślady przeczuwanych skarbów.

MAŁŻEŃSTWA POZORNE W ANGLJI. Władze angielskie stwierdzają wzrost liczby małżeństw pozornych, zapomocą których cudzoziemki, przebywające w Anglii chcą się zabezpieczyć przed wydaleniem z kraju. W ostatnim zwłaszcza czasie zdarzyło się wiele wypadków, że cudzoziemki, posiadające prawo tylko do chwilowego pobytu w Anglji, nabyły prawo obywatelstwa przez zawarcie takiego pozornego małżeństwa. Przychodzi im to dziś łatwo w okresie obecnego bezrobocia znaleźć kandydata na takiego męża, gdy mu dobrze zapłacą. Często rozchodzą się ze sobą „małżonkowie" już w przedpokoju urzędu, by się nigdy więcej nawet nie ujrzeć. Władze są zupełnie bezsilne wobec tego legalnego obchodzenia obowiązujących ustaw.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski